cooks, Różowe

ona on ona, chciał

ona chciała odejść
mam za dużo na sumieniu a to nie skończone
chciałem umieść głowę
ponad nami tylko chmury
niebo jest różowe
widzę wszystko przez różowe szkła
zapach paco rabane
mała nie śpij
chciała budzić się przy mnie
ja widzę ten świat trochę inaczej wierz mi

zimny szampan stoi na stole
te plany to olej
dziś biorę cię ja
jak kiedyś mój człowiek na plaży w Monaco
niebo różowe a ty jesteś tam

już nie pytaj o czym marze
parę lat na dole pokazało jaki jest te świat
zrobimy co w naszej mocy
więc zabieram tylko ciebie , paru ludzi, idę tam
karma sprzyja nam
wiec nie ma granic
dzisiaj widzę punkt na mapie
mówią jeszcze bezie czas
sporo wygraliśmy bracie
teraz chce widzieć to życie jakie chce
i tylko tak

całujesz mnie w usta
te twarze to mogą pomarzyć tu zaś
miedzy nami jak miedzy lustrami – znowu tak zlewa się świat
znowu tak zlewa
znowu tak zlewa się świat
ona chciała odejść
mam za dużo na sumieniu a to nie skończone
chciałem umieść głowę
ponad nami tylko chmury
niebo jest różowe
widzę wszystko przez różowe szkła
zapach paco rabane
mała nie śpij
chciała budzić się przy mnie
ja widzę ten świat trochę inaczej wierz mi